

Badania przesiewowe w najważniejszych z punktu widzenia zdrowia publicznego nowotworach wciąż nie cieszą się zainteresowaniem. Jednym z głównych powodów jest brak objawów – osoby, które czują się zdrowe, często nie widzą potrzeby wykonywania badań profilaktycznych. Resort zdrowia zmienia sposób komunikacji. Spersonalizowane SMS-y i powiadomienia na Internetowym Koncie Pacjenta mają zachęcić Polaków do wykonywania badań profilaktycznych.

Programy przesiewowe kierowane są do osób zdrowych lub niemających jeszcze objawów. To właśnie ten brak dolegliwości jest jedną z podstawowych barier hamujących przed zgłoszeniem się na przesiew.

*– Osoba, która czuje się zdrowa, nie ma objawów, nie widzi potrzeby, by się zbadać. Nie wszyscy mamy dobre wspomnienia kontaktów z ochroną zdrowia i to bardzo często podczas warsztatów, szkoleń i spotkań edukacyjnych przejawia się jako jedna z barier. Pamiętajmy też, że test HPV HR, mammografia czy kolonoskopia nie są zupełnie bezbolesne i nie możemy powiedzieć, że są całkowicie komfortowe. Jest grupa osób, które będą odczuwały dolegliwości w trakcie wykonania takich badań. I zawsze znajdziemy wymówkę: nie mamy czasu, pracujemy, placówka jest za daleko... – mówi Dagmara Mokwa, zastępca kierownika Zakładu Profilaktyki Nowotworów z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.*

W Polsce funkcjonują trzy główne programy przesiewowe w kierunku nowotworów finansowane ze środków publicznych: program profilaktyki raka piersi, raka szyjki macicy oraz raka jelita grubego. Skierowanie na badania nie jest wymagane.

Jak zauważa ekspertka, świadomość dotycząca badań profilaktycznych jest wysoka. Polakom brakuje jednak decyzyjności. Z danych resortu zdrowia wynika, że na początku sierpnia centralna e-rejestracja wskazywała ponad 384 tys. wolnych terminów na mammografię i ponad 445 tys. na test HPV HR w ciągu kolejnych trzech miesięcy.

*– Musimy zdać sobie sprawę, że żeby wygrać z chorobą nowotworową, trzeba wykryć ją w bardzo wstępnej fazie rozwoju. Tylko wtedy mamy szansę, żeby pozbyć się problemu, zachować zdrowie i życie. Nie można zwlekać przy pełnej świadomości, że choroba nowotworowa jest bardzo niebezpieczna i niestety podstępna, przez wiele lat może nie dać nam żadnych objawów. Pamiętajmy, że badamy się po to, żeby mieć pewność – mówi Dagmara Mokwa.*

Według Eurostatu Polska należy do krajów Unii Europejskiej o najniższym udziale kobiet uczestniczących w badaniach przesiewowych w kierunku raka szyjki macicy. W 2023 roku poddało się im niecałe 10,9 proc. kobiet w wieku 20–69 lat objętych populacją docelową badania. W krajach takich jak Szwecja, Czechy czy Słowenia było to 74–78 proc.

Od sierpnia 2026 roku test molekularny HPV HR stał się wyłącznym standardem w bezpłatnym programie profilaktyki raka szyjki macicy w Polsce, zastępując tradycyjną cytologię. Jest dokładniejszy niż mikroskopowa ocena komórek – pozwala zidentyfikować materiał genetyczny wirusa, który odpowiada za powstanie niemal wszystkich przypadków tego nowotworu. Jak informuje NFZ, udostępnienie nowej metody (najpierw w ramach pilotażu, potem etapami) spowodowało wyraźny wzrost zgłaszalności. W pierwszym półroczu 2026 roku liczba badań dwukrotnie przekroczyła wynik z całego drugiego półrocza 2025 roku – z testu HPV HR skorzystało 14,65 proc. uprawnionych kobiet.

Niska zgłaszalność dotyczy także pozostałych programów. Z badań przesiewowych raka jelita grubego

korzysta niecałe 17 proc. kwalifikujących się osób, a na bezpłatną mammografię zgłasza się mniej niż 33 proc. kobiet w wieku 45–74 lat.

Jak przyznaje Dagmara Mokwa, informacja o programach profilaktycznych nie dociera do osób najbardziej zagrożonych. Sytuację mogłaby zmienić centralna wysyłka zaproszeń adresowanych do ściśle określonych grup populacji.

*– Bardzo ważne jest to, żebyśmy wrócili do systemowego przypominania o badaniach z wykorzystaniem każdego dostępnego, w tym również nowoczesnego, narzędzia. To powinny być zaproszenia geolokalizacyjne. Wypuszczenie informacji „zrób mammografię” to trochę za mało. To powinna być informacja: „to jest bardzo ważne badanie, możesz je wykonać w swojej okolicy, masz listę placówek, do których się możesz zapisać” czy spersonalizowane zaproszenia. To musi być bardzo jasny, czytelny przekaz: gdzie jest najbliższa placówka, w której można zrobić to badanie – tłumaczy ekspertka.*

Jako przykład przytacza tradycyjne imienne zaproszenia, które funkcjonowały do 2015 roku.

*– Bardzo pomocna jest centralna e-rejestracja, gdzie jest już spersonalizowana oferta. Można się zalogować na Internetowe Konto Pacjenta i poprzez „Umów wizytę” sprawdzić, jakie badania nam przysługują. Jeżeli jestem kobietą po 45. roku życia i nie mam aktualnego badania mammograficznego, to na moim Internetowym Koncie Pacjenta będzie komunikat: „zrób badanie w kierunku raka piersi”. Jeżeli nie mam aktualnego testu HPV bądź cytologii, upłynął mi interwał, będę miała informację: „zrób badanie w kierunku raka szyjki macicy”. To są bardzo ważne elementy, które każdy z nas powinien wykorzystywać – zachęca.*

We współpracy z Centrum e-Zdrowia Ministerstwo Zdrowia zmienia sposób zachęcania do profilaktyki. W połowie sierpnia rozesłane zostały pierwsze spersonalizowane informacje o mammografii do kobiet, które ukończyły 45 lat i po raz pierwszy mogą wykonać to badanie w ramach programu przesiewowego. W następnej kolejności komunikaty dotrą do pozostałych kwalifikujących się kobiet (czyli w wieku 46–74 lat). Docelowo MZ planuje wysłanie wiadomości SMS z zaproszeniem na mammografię do ponad 1,3 mln kobiet i powiadomień w aplikacji mojeIKP – do ponad 892 tys. Podobne działanie jest planowane w kontekście profilaktyki raka szyjki macicy.

*Źródło: Newseria*